

Kalasantyński Rok Jubileuszowy

W ubiegłym roku Pijarzy obchodzili Kalasantyński Rok Jubileuszowy „Głosić, przemieniać, wychowywać”. Rocznicę 400-lecia zakonu oraz 250-lecia kanonizacji założyciela św. Józefa Kalasancjusza świętowali zakonnicy pijarscy, Bractwo Szkół Pobożnych, nauczyciele, wychowawcy, rodziny uczniów szkół pijarskich, parafianie pijarscy, zgromadzenia zakonne z Rodziny Kalasantyńskiej oraz dzieci i młodzież, którym Pijarzy oddają swoje życie. Z okazji jubileuszu swoje listy skierowali m.in.: papież Franciszek, general zakonu o. Pedro Aguado SP, prowincjał zakonu o. Józef Matras SP, premier Beata Szydło, prezydent Jacek Majchrowski, przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider, marszałek Województwa Małopolskiego Jacek Krupa, arcybiskupi i biskupi.

Inauguracja Kalasantyńskiego Roku Jubileuszowego w Polsce miała miejsce 26 listopada 2016 r. w naszej Dzielnicy w kościele Matki Bożej Ostrobramskiej na Wieczystej, a następnie w szkołach pijarskich w Rakowicach. 6 marca 2017 r. był centralnym dniem jubileuszu. W tym dniu w 1617 r. papież Paweł V erygował Kongregację Paulińską Ubogich Matki Bożej Królowej Szkół Pobożnych, późniejszy Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych, czyli Pijarów. W kościele Najświętszego Imienia Maryi Pijarzy w Rakowicach odprawiono uroczystą mszę świętą.

W ramach jubileuszu w naszej Dzielnicy zorganizowano Kongres Duchowości Młodych „Inspirowani Kalasancjuszem” i Spotkanie Młodzieży Pijarskiej „#CoMuDasz”. Wy-



Uroczysta msza święta w centralnym dniu jubileuszu w kościele pijarskim w Rakowicach.

Fot. archiwum Zakonu Pijarów

darzenia jubileuszowe odbywały się w całym kraju i za granicą – m.in. przegląd scholi i teatrów pijarskich w Łowiczu, święcenia kapłańskie diakonów pijarskich w Bolszewie, 29. Międzynarodowa Parafrada Dzieci i Młodzieży, poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę szkoły podstawowej oraz odsłonięcie tablicy upamiętniającej obecność i działalność pijarów w Warszawie, Wakacyjna Szkoła Kalasancjusza w Łąszkach Niżnych, rekolekcje dla zakonników pijarskich i współpracowników świeckich w Peralta de la Sal w Hiszpanii, V Święto Laikatu Pijarskiego w Licheniu Starym, poświęcenie kościoła św. Józefa Kalasancjusza w Lidzie na Białorusi, podniesienie kościoła w Ocza-kowie na Ukrainie do godności sanktuarium i pielgrzymka śladami św. Józefa Kalasancjusza do Rzymu.

Zakończenie Kalasantyńskiego Roku Jubileuszowego w Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów odbyło się 26 listopada 2017 r. w Łowiczu, gdzie uroczystej mszy św. w pijarskim kościele przewodniczył prymas Polski arcybiskup Wojciech Polak.

Św. Józef Kalasancjusz, założyciel Pijarów, urodził się w 1557 r. aragońskiej miejscowości Peralta de la Sal w Hiszpanii. W Rzymie zetknął się z zaniedbanymi dziećmi wędrującymi się po ulicach miasta. Nie pozostał obojętny wobec ich sytuacji – zaczął je uczyć w zakrystii kościoła św. Doroty na Zatybrzu, najuboższej dzielnicy Rzymu. W ten sposób w 1597 r. powstała pierwsza w Europie bezpłatna szkoła dla wszystkich, których nie było stać na opłacenie nauki. Pijarów do Polski sprowadził w 1642 r. król Władysław IV. W 1740 r. o. Stanisław Konarski SP, najbardziej znany pijar polskiego oświecenia, stworzył pionierską szkołę Collegium Nobilium, co stało się załączkiem reformy edukacji w Polsce. Pijarzy to 400 lat historii. 1330 zakonników obecnych w 40 krajach świata prowadzi 200 szkół, 176 parafii i kościołów oraz 419 dzieł edukacji nieformalnej. W naszym kraju istnieje 7 szkół, 9 parafii i 2 kościoły rektoralne, a przy nich dzieła edukacji nieformalnej. W Polskiej Prowincji Pijarzy są obecni w 13 miejscowościach w Polsce, 3 na Białorusi, 1 na Ukrainie i 1 w Czechach.

**Paweł Wójcik
Przewodniczący Komisji Promocji,
Informacji i Łączności z Mieszkańcami
Rady Dzielnicy III Prądnik Czerwony**

On był cały w skowronkach

Leszek Aleksander Moczulski, wieloletni mieszkaniec naszej Dzielnicy, parafii Matki Bożej Ostrobramskiej, odszedł od nas 17 grudnia 2017 r. w wieku 79 lat. Mistrz poezji, a zarazem bardzo skromny, cichy i pokornego serca człowiek. Urodził się na Suwalszczyźnie, ale studia polonistyczne na UJ i rodzina związały go z Krakowem. Piosenki „Cała jesteś w skowronkach” (to o żonie), „Ludzie zejdźcie z drogi, bo listonosz jedzie”, „Korowód”, ale także „Nieszpory Ludźmiarskie”, czy „Przez tę ziemię przeszedł Pan”, a więc monumentalne dzieła muzyczne, to jego teksty z muzyką Jana Kantego Pawluśkiewicza. „Moje Betlejem” – to kolejne dzieło poetyckie powstałe do muzyki Jacka Zielińskiego i wykonywane przez zespół Skaldowie w dziesiątkach świątyń, w tym i w pijarskiej parafii ostrobramskiej przy ul. Meissnera. Właśnie – muzyka do tekstu, czy tekst do muzyki – to było jedno z pytań do Pana Leszka podczas jego wieczoru poetyckiego, który miałem wielki zaszczyt poprowadzić w Klubie Muzyki Współczesnej Malwa przy ul. Dobrego Pasterza.

Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że Leszek Aleksander Moczulski polecił mi podać mój tekst „Lanckoroński Anioł” Jackowi Zielińskiemu i muzyka powstała do tekstu. Bardziej się cieszę z tej piosenki niż z doktoratu, bo ten spoczął na półce, a piosenka – dzięki inicjatywie mistrza Leszka Aleksandra – żyje w radiu i na dwóch płytach Skaldów, czy na YouTube’ie.



**Leszek Aleksander Moczulski.
Fot. Wacław Kłag**

Dobry, ciepły rodzinny człowiek tworzący z żoną wzorowe małżeństwo, bardzo troskliwy dziadek, ale już wcześniej oddany dzieciom, piszący dla nich wiersze, w szczególności poświęcający się dzieciom niepełnosprawnym. Nękaną chorobami, jeszcze na sporo lat przed śmiercią napisał krótko: „W pewnym wieku – po człowieku”. W licznych tomikach jego wierszy znajdują dedykacje: „Z serdecznościami – Leszek Aleksander Moczulski”.

Może i jest po człowieku w sensie sprawności fizycznej, gdy osiąga się pewien wiek, ale są tacy ludzie, o których nie da się z przekonaniem mówić w czasie przeszłym. Taka była, jest i zostanie twórczość literacka Leszka Aleksandra Moczulskiego. Jego teksty żyją, ożywiane muzyką braci Zielińskich w utworach Skaldów, których był kierownikiem literackim, Marka Grechuty, Czesława Niemena, czy Grzegorza Turnaua.

21 grudnia 2017 pochowaliśmy go na cmentarzu Salwatorskim w pobliżu nowej kaplicy w gęstych opadach śniegu. Poetycka homilia, a potem bracia Zielińscy na organach i skrzypcach, którzy w pożegnalną pieśń proszącą Boga o wieczny odpoczynek dla Zmarłego wpleli melodię skowronków.

Bo On całe życie rzeczywiście był i nadal jest dla nas „w skowronkach”.

**Jacek Wojs
Radny Dzielnicy III Prądnik Czerwony**